

Dlaczego w Myanmie dochodzi do ludobójstwa?

21 lutego 2017

Międzynarodowe organizacje humanitarne i praw człowieka, jak Refugees International, od dawna apelują o niezależne międzynarodowe śledztwo w sprawie prześladowań przedstawicieli ludu Rogingya i blokowania niezbędnej, ratującej życie pomocy humanitarnej, jaka powinna dotrzeć do stany Rakhine w Mjanmie (dawnej Birmie).



Nie ma dostatecznych możliwości dotarcia do birmańskiego stanu Rakhine w celu przeprowadzenia śledztwa w sprawie prześladowań miejscowej mniejszości muzułmańskiej.

Międzynarodowe organizacje humanitarne i praw człowieka, jak Refugees International, od dawna apelują o niezależne międzynarodowe śledztwo w sprawie prześladowań przedstawicieli ludu Rogingya i blokowania niezbędnej, ratującej życie pomocy humanitarnej, jaka powinna dotrzeć do stany Rakhine w Mjanmie (dawnej Birmie). Odpowiedzi rządu Mjanmy były wymijające i pełne zaprzeczeń. Sprawa nabrała więcej dynamiki po opublikowaniu miażdżącego raportu ONZ, który wzbudził presję ze strony społeczności międzynarodowej.

3 lutego bieżącego roku Biuro Wysokiego Komisarza ONZ ds. Praw Człowieka (OHCHR) wydało raport opisujący systematyczne gwałty i przemoc seksualną, morderstwa niemowląt i małych dzieci oraz burzenie domów i niszczenie zapasów żywności. Sprawcami ataków na muzułmańską mniejszość etniczną Rohingya były siły specjalne Mjanmy. Raport podkreśla, że działania te będące odwetem za październikowy atak ekstremistów, w wyniku którego śmierć poniosło dziesięcioro pograniczników, jest wysoce nieproporcjonalny. Raport stwierdza, że systematyczny charakter represji ze strony sił bezpieczeństwa z dużym prawdopodobieństwem nosi znamiona zbrodni przeciwko ludzkości.

Raport OHCHR wywołał kolejną falę krytyki ze strony społeczności międzynarodowej wymierzonej w rząd Mjanmy. Głos zabrali m.in. Specjalny doradca ONZ ds. przeciwdziałania ludobójstwu i papież Franciszek, który wydał ostre oświadczenie w tej sprawie. Jest to kolejny głos w chórze potępień, jakie płyną w ostatnich tygodniach m.in. ze strony rządu Malezji, Organizacji Współpracy Islamskiej czy grupy laureatów pokojowej nagrody Nobla. Najważniejszą bodajże reakcją na raport jest wezwanie wystosowane przez Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Praw Człowieka Zeida Ra'ada Al-Husseina do wszczęcia niezależnego śledztwa międzynarodowego z możliwością złożenia sprawy w Międzynarodowym Trybunale Karnym.

Jak zapewnia Al-Hussein, Aung San Suu Kyi zareagowała na raport z dużą wolą do zbadania zarzutów. Przed raportem ONZ sprawę przemocy na północy stanu Rakhine badała birmańska komisja rządowa, która jednak nie znalazła dowodów na prześladowanie czy niedożywienie wywołane blokadą pomocy humanitarnej. Ustalenia te stały w jawnej sprzeczności z systematycznie ukazującymi się raportami o prześladowaniach, jakie wydawały grupy tj. Fortify Rights czy Human Rights Watch. Powstał też raport ONZ wskazujący na gwałtowny wzrost niedożywienia wśród miejscowej ludności.

Oczywistym jest, że obecna komisja rządowa nie będzie w stanie

zająć się oskarżeniami o nadużycia, jakie wylicza najnowszy raport OHCHR. Wciąż nie wiadomo, jak zareaguje Aung San Suu Kyi, ale wyrażana wola zbadania sprawy jest iskierką nadziei na tle wcześniejszych bezwzględnych zaprzeczeń, że jakiegokolwiek nadużycia ze strony służb bezpieczeństwa mają miejsce.

Udało się osiągnąć konkretny postęp w sprawie dostaw pomocy humanitarnej. Po powrocie z Rakhine specjalna wysłanniczka ONZ ds. Praw Człowieka Yanghee Lee oświadczyła, że dostęp organizacji pomocowych powoli się poprawia. 9 lutego długo opóźniany transport przeszło 2000 ton żywności i innych niezbędnych materiałów dla poszkodowanych przedstawicieli ludów Rohingya i Rakhine dotarł do Yangon. Choć nie uzyskano zgody na wpłynięcie do portu w stanie Rakhine, to birmańska marynarka wojenna przeprowadza operację dostarczania żywności do potrzebujących.

Problemem wciąż pozostaje brak dostatecznego dostępu do rejonów objętych operacją służb bezpieczeństwa. Co za tym idzie, nie ma też dostatecznie dużo informacji o prześladowaniach w stanie Rakhine. Ostatni raport ONZ, międzynarodowe potępienie i niewielkie postępy obserwowane w ostatnim czasie mogą stać się bodźcem do działania dla rządu Mjanmy i społeczności międzynarodowej. Koniecznym jest zwiększenie dostępu do pomocy humanitarnej, aby zaspokoić najpilniejsze potrzeby. W dalszej kolejności należy również podjąć kroki w celu pociągnięcia sprawców do odpowiedzialności. Zgoda na przeprowadzenie międzynarodowego śledztwa będzie dobrym gestem na początek.

Autorstwo: Daniel Sullivan

Tłumaczenie: Jakub Kundzik

Zdjęcie: Amnesty International

Źródło oryginalne: FairObserver.com

Źródło polskie: MediumPubliczne.pl